

## STANISŁAWA KOŚCIUK

ur. 1921; Kalisz



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, ojciec, praca ojca, praca szewca, wyrób butów

### Praca ojca

Był żydowski kamasznik, który wykrawał ze skóry, a ojciec robił. Ojciec mój był takim galanteryjnym szewcem, który robił buty wywrotki – zszyte były, później się przekładało. To z lakieru było, rant później robił. Jak się nad Wisłę idzie, jest cukiernia i po schodkach się wchodzi i taka sień jest, tam pan Godlewski miał sklep z butami i mój ojciec te buty robił do jego sklepu. Ojciec chodził [do tego kamasznika] z miarą na buty i on według tej miary wycinał cholewki z tego, a ojciec zabierał i brał dopiero do butów, kładł na kopyto, potem podeszew, później to zszył i robił buty. On takim jakby kordonkiem naszywał to, ta skóra kaniem była szyta naokoło. To były lakierki, nie byle co, tylko lakierki albo z giemzy. Giemza to była najcieńsza skóra. Jak robił mojej mamie buty, to ja najpierw musiałam rozbić, bo mamusia miała gułę na palcu. To ja musiałam roztupać te buty, żeby mogła mama założyć.

Jak wróciliśmy z Pionek, ojciec otworzył warsztat i pracował jako szewc. Robił oficerki wszystkim tym oficerom, bardzo dużo. Za okupacji musiał Niemcom robić buty, bo umiał po niemiecku. Ojciec kilkoma językami mówił mój. Za okupacji żeśmy mieli tu króliki, klatki z królikami, a z tyłu się małe prosię hodowało i na jesieni się zabijało, żeby było trochę słoniny. A Niemcy zabierali ojca, ukradli skór pełno, no i trzeba oficerki szyć! No to „Kom!”, tata wziął warsztat, ojciec mój nie palił, to pełne kieszenie przywoził tych papierosów, cygar.

Data i miejsce nagrania	2003-10-20, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"